

Sygn. akt I CSK 394/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z wniosku R. W.

o sporządzenie nowego aktu urodzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 lutego 2013 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. W. we wniosku skierowanym do Sądu Rejonowego w W. domagał się sporządzenia w odniesieniu do jego osoby nowego aktu urodzenia. W uzasadnieniu wniosku m.in. wskazał, że w związku z przeprowadzonym zabiegiem medycznym Sąd Rejonowy w W., uwzględniając jego wniosek, postanowieniem z 6 kwietnia 1992 r., ... 191/92, sprostował akt urodzenia B. B. W. w ten sposób, iż w miejsce określenia płci żeńskiej wpisał płeć męską, w miejsce natomiast imion B. B. wpisano imiona R. A.

Postanowieniem z 20 października 2011 r., ... 1374/11, Sąd Rejonowy w W. wniosek o sporządzenie nowego aktu urodzenia oddalił, stwierdzając, że w art. 48 i 49 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. Nr 212, poz. 1264 z późn. zm.) przesłanki sporządzenia nowego aktu urodzenia zostały wyliczone enumeratywnie i nie mogą one zostać zastosowane do sytuacji wnioskodawcy, gdyż dotyczą tylko przysposobienia pełnego i przysposobienia dokonywanego w wyniku wyrażenia zgody przez rodziców dziecka na przysposobienie.

Wnioskodawca od powyższego postanowienia wniósł apelację, którą postanowieniem z 12 maja 2013 r., ... 1839/12, Sąd Okręgowy w W. oddalił. Sąd ten zaakceptował zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i ocenę prawną tych ustaleń. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało zaś, że wnioskodawca urodził się 11 maja 1969 r. w P., a w sporządzonym w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego akcie urodzenia jego płeć określono jako żeńską. Wnioskodawca dezaprobował jednak swoją pierwotną płeć, stąd też poddał się zabiegowi medycznemu, w wyniku którego został pozbawiony zewnętrznych cech charakterystycznych dla płci żeńskiej i nadano mu cechy płci męskiej. W konsekwencji tego zabiegu Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z 6 kwietnia 1992 r., ... 191/92, sprostował akt urodzenia wnioskodawcy w ten sposób, że w miejsce określenia płci żeńskiej wpisał płeć męską, w miejsce natomiast imion B. B. wpisano imiona R. A.

Postanowienie Sądu Okręgowego wnioskodawca zaskarżył skargą kasacyjną, którą oparł na naruszeniu prawa materialnego, to jest art. 48 i 49 w zw. z art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego „przez ich niezastosowanie i błędną wykładnię oraz nieuzasadnione przyjęcie, iż niemożliwe jest zastosowanie w drodze analogii w/w przepisów o przysposobieniu w celu sporządzenia nowego aktu urodzenia osoby, która dokonała korekty płci”. W konkluzji tej skargi wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Jest oczywiste, że skarżący składając wniosek o sporządzenia nowego aktu urodzenia zmierzał do zatarcia zmiany swojej płci, dokonanej zabiegiem medycznym. W wyniku bowiem postanowienia Sądu Rejonowego w W. z 6 kwietnia 1992 r. w akcie urodzenia skarżącego dokonano jedynie stosownej adnotacji (wzmianki dodatkowej) o jego sprostowaniu. Tymczasem w myśl art. 48. 1 i art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej: prawo o aktach stanu cywilnego), w razie orzeczenia przysposobienia, na które rodzice dziecka wyrazili przed sądem opiekuńczym zgodę bez wskazania osoby przysposabiającej, nowy akt urodzenia przysposobionego sporządza się obligatoryjnie, a w razie orzeczenia przysposobienia w sposób określony w art. 121 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego - fakultatywnie. O sporządzeniu nowego aktu urodzenia wpisuje się - na podstawie art. 21 Prawa o aktach stanu cywilnego - do dotychczasowego aktu urodzenia przysposobionego wzmiankę dodatkową, dotychczasowy zaś akt nie podlega zasadniczo ujawnieniu i nie wydaje się z niego odpisów (art. 48 ust. 3 i art. 49 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego). Symptomatyczne jest, że w obu tych wypadkach o sporządzeniu nowego aktu urodzenia decyduje organ administracyjny, a droga sądowa nie jest przewidziana. Rozwiązanie to jest adekwatne do charakteru prawnego przytoczonych unormowań, które przynależą do prawa administracyjnego.

Powstaje zatem zasadnicze zagadnienie, czy prawo administracyjne jest tego rodzaju gałęzią prawa, w której w ogóle dopuszczalne jest posługiwanie się analogią przy rekonstrukcji określonych norm prawnych. W doktrynie w tym zakresie istnieje kontrowersja. Z jednej strony stanowczo wyraża się pogląd, że zastosowanie analogii w prawie administracyjnym materialnym jest objęte bezwzględnym zakazem i że zakaz ten ma oparcie w konstytucyjnych zasadach praworządności i legalności. Zasady te zaś nakładają na organy władzy publicznej obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, co w równym stopniu dotyczy zarówno nakładania obowiązków, jak i ustalania praw, a także działania w ramach odpowiednio ustanowionej kompetencji. Przyjmuje się zarazem, że wymienione zasady chronią sferę wolności i praw jednostki, stąd też nie wchodzi w rachubę koncepcja zakładająca możliwość występowania luk w prawie administracyjnym. Obowiązywanie zakazu stosowania analogii w prawie administracyjnym jest poza tym łączone z bezwzględnie wiążącym charakterem norm, które składają się na tę gałąź prawa. Przyznać jednak należy, że w doktrynie dostrzegalne jest także zapatrywanie, że mimo istnienia zakazu stosowania analogii w prawie administracyjnym dopuszczalne są pewne odstępstwa od tego zakazu w określonych dziedzinach lub sytuacjach. Nie wnikając bliżej w zasygnalizowany spór i nie przesądzając, czy analogia może być w sposób ostrożny i wyjątkowy stosowana w prawie administracyjnym, należy stwierdzić, że możliwość taką trzeba jednak wykluczyć w rozważanej sytuacji. Przeciwstawia się temu przede wszystkim okoliczność, że przepisy Prawa o aktach stanu cywilnego ze swego założenia tworzą akt normatywny kompleksowy i zupełny. Tym samym przychylenie się do wniosku skarżącego oznaczałoby, że sądy działają prawotwórczo i nie ograniczają się do stosowania obowiązującego prawa. Już z tego względu nie można do rozpatrywanej skargi kasacyjnej ustosunkować się pozytywnie. Oceny, że orzeczenia sądowe nie mogą stanowić źródła prawa (art. 87 Konstytucji RP *a contrario*) nie zmienia utrwalona linia orzecznicza co do samego reżimu rozpatrywania spraw o zmianę płci. W polskim systemie prawnym, jak dotychczas, nie ma wyraźnego unormowania drogi prawnej dochodzenia ustalenia, że po urodzeniu się człowieka nastąpiła zmiana jego płci. Jak wiadomo, po pewnych wahaniach w orzecznictwie sądów przyjęto ostatecznie,

że właściwym trybem w tym względzie jest realizowane w drodze procesu powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.), a pozwanymi w sprawie powinni być rodzice powoda (powódki), a jeżeli nie żyją - ich kurator. W rezultacie tego stanowiska zaniechano początkowej praktyki polegającej na korygowaniu wpisów o płci w aktach stanu cywilnego w ramach postępowania nieprocesowego. Praktyka ta była oparta na stosowaniu *per analogiam* przepisów dotyczących sprostowania aktu stanu cywilnego w wypadku błędnego lub nieściśłego jego zredagowania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 25 lutego 1978 r., III CZP 100/77, OSPiKA 1983, nr 10, poz. 217).

Warto także zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z 8 maja 1992 r., III CZP 40/92 (niepublik.), w której przyjęto, że w razie zmiany płci na pewnym etapie życia człowieka, a więc gdy mamy do czynienia ze zdarzeniem późniejszym w stosunku do stanu z momentu sporządzenia aktu urodzenia, za niedopuszczalne należy uznać stosowanie rozwiązań prawnych przewidzianych w art. 31 Prawa o aktach stanu cywilnego, cofających skutek sprostowania do momentu sporządzenia aktu urodzenia danej osoby, czyli *ex tunc*. Instytucja wzmianki dodatkowej, o której mowa w art. 21 tego prawa ma bowiem na celu zapewnienie zgodności aktu stanu cywilnego ze stanem rzeczywistym, gdy na skutek zdarzeń zaszłych po sporządzeniu aktu, a mających wpływ na jego treść, wymaga on odpowiedniego uzupełnienia. Płeć osoby fizycznej wpływa na zakres jej praw i obowiązków. Skoro więc zmiana płci nie jest okolicznością prawnie obojętną, to należy dopuścić, w uwzględnieniu interesu prawnego osoby, u której nastąpiła zmiana płci, żądanie ustalenia tej zmiany, jako podstawę do ujawnienia jej w akcie stanu cywilnego w drodze wzmianki dodatkowej. *De lege lata* jest to pogląd przekonywający, rzeczą ustawodawcy jest natomiast rozważenie, czy obowiązujący w omawianej materii stan prawny odpowiada współczesnemu poziomowi wiedzy na temat tożsamości płci oraz międzynarodowym standardom w zakresie uznania tożsamości płciowej jako podstawy urzędowej określenia płci. Do ustawodawcy należy też wyczerpujące określenie skutków prawnych orzeczenia sądu o uzgodnieniu płci tak w sferze publicznoprawnej, jak i w sferze prywatnoprawnych stosunków cywilnych. Należy zresztą podkreślić, że aktualnie trwa proces legislacyjny w przedmiocie określenia procedury i skutków uzgodnienia płci osób,

których tożsamość płciowa różni się od ich płci metrykalnej (zob. projekt ustawy o uzgodnieniu płci; nr druku sejmowego 1469).

Konkludując, w razie zmiany płci w wyniku zabiegu medycznego nie jest dopuszczalne sporządzenie nowego aktu urodzenia. Zmianę tę w akcie urodzenia danej osoby ujawnia się w drodze wzmianki dodatkowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).